List do Hebrajczyków

Rozdział 1

**1**. Rozmaicie i wielą sposobów mówiwszy dawno Bóg ojcom przez proroki, **2**. na ostatek tych dni mówił do nas przez Syna: którego postanowił dziedzicem wszytkiego, przez którego uczynił i wieki; **3**. który, gdyż jest jasnością chwały i wyrażeniem istności jego, a nosząc wszytko słowem mocy swej, sprawiwszy oczyścienie grzechów, siedzi na prawicy majestatu na wysokościach, **4**. tym zacniejszym zostawszy nad anjoły, im osobliwsze nad nie imię odziedziczył. **5**. Bo któremuż kiedy z anjołów rzekł: Synem moim jesteś ty, jam ciebie dziś urodził? i zasię: Ja mu będę Ojcem, a on mnie będzie synem? **6**. A gdy zasię wprowadza pierworodnego na okrąg ziemie, mówi: A niech się mu kłaniają wszyscy anjołowie Boży. **7**. A do anjołów ci mówi: Który czyni anjołami swymi duchy, a sługami swymi, płomień ognia. **8**. A do syna: Stolica twoja, Boże, na wiek wieków, laska prawości laska królestwa twego. **9**. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawiedziałeś nieprawość, dlategoż pomazał cię, Boże, Bóg twój, olejkiem radości nad uczestniki twoje. **10**. I: Tyś, Panie, na początku ugruntował ziemię, a dzieła rąk twoich są niebiosa. **11**. One poginą, a ty trwać będziesz, a wszytki jako szata zwiotszeją, **12**. a jako odzienie zmienisz je i odmienią się, ale ty tenżeś jest i lata twoje nie ustaną. **13**. A do któregoż kiedy z anjołów rzekł: Siedź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjacioły twoje podnóżkiem nóg twoich? **14**. Izali wszyscy nie są duchowie usługujący, na posługę posłani dla tych, którzy dziedzictwo zbawienia wziąć mają?

Rozdział 2

**1**. Dlatego trzeba nam obficiej przestrzegać tego, cośmy słyszeli: byśmy snadź nie przeciekli. **2**. Abowiem, jeśli która przez anjoły powiedziana jest mowa, zstała się trwała, a wszelkie przestępstwo i nieposłuszeństwo sprawiedliwą zapłaty nagrodę wzięło, **3**. jakoż my się wybiegamy, jeśli zaniedbamy tak wielkiego zbawienia? Które gdy się poczęło przepowiadać przez Pana, od tych, którzy słyszeli, na nas potwierdzone jest, **4**. gdy Bóg społu poświadczał znamiony i cudami, i rozlicznemi mocami, i rozdawaniem Ducha świętego według wolej swojej. **5**. Abowiem nie anjołom poddał Bóg okrąg ziemie przyszły, o którym mówimy. **6**. A świadczył ktoś na niektórym miejscu, mówiąc: Cóż jest człowiek, iż nań pamiętasz, abo syn człowieczy, iż go nawiedzasz? **7**. Umniejszyłeś go mało co mniej od anjołów, chwałą i czcią ukoronowałeś go i postanowiłeś go nad dziełem rąk twoich, **8**. poddałeś wszytko pod nogi jego. Abowiem w tym, że mu wszytko poddał, niczego nie zostawił jemu nie poddanego. A teraz jeszcze nie widzimy, żeby mu wszytko poddano było. **9**. Lecz tego, który mało co niżli anjołowie umniejszony jest, widzimy Jezusa, dla męki śmierci chwałą i czcią ukoronowanego: aby z łaski Bożej, za wszytki śmierci skosztował. **10**. Abowiem przystało jemu, dla którego wszytko i przez którego wszytko, który wiele synów do chwały był przywiódł, sprawcę zbawienia ich przez ucierpienie doskonałym uczynić. **11**. Bo który poświęca i którzy bywają poświęceni: z jednego wszyscy. Dla której przyczyny nie wstyda się bracią ich nazywać, **12**. mówiąc: Opowiem imię twoje braciej mojej, w pośrzodku kościoła chwalić cię będę. **13**. I zasię: Ja w nim dufać będę. I zasię: Oto ja i dzieci moje, które mi dał Bóg. **14**. Ponieważ tedy dzieci społeczność miały ciała i krwie i on także tychże uczestnikiem był, aby przez śmierć zepsował tego, który miał władzą śmierci, to jest diabła, **15**. a iżby wyzwolił te, którzy dla bojaźni śmierci przez wszytek żywot podlegli byli niewoli. **16**. Bo nigdzie anjołów nie przyjmuje, ale nasienie Abrahamowe przyjmuje. **17**. Skąd powinien był we wszytkim być podobny braciej, aby się zstał miłosiernym i wiernym nawyższym kapłanem do Boga, aby ubłagał za grzechy ludu. **18**. Abowiem w czym sam ucierpiał i kuszon był, mocen jest i tym, którzy są kuszeni, dopomóc.

Rozdział 3

**1**. Stąd, bracia święci, uczestnicy wezwania niebieskiego, obaczcie Apostoła i najwyższego Kapłana wyznania naszego, Jezusa, **2**. który wiernym jest temu, który go uczynił, jako i Mojżesz we wszytkim domu jego. **3**. Abowiem więtszej chwały ten godny jest miany niżli Mojżesz, im więtszą cześć ma niż dom ten, który ji zbudował. **4**. Bo każdy dom bywa budowan od kogo, a który wszytko stworzył, Bóg jest. **5**. A Mojżesz wprawdzie wiernym był we wszystkim domu jego jako sługa na świadectwo tego, co miało być mówiono, **6**. ale Chrystus jako syn w domu swym: który dom my jesteśmy, jeśliże ufność i chwałę nadzieje aż do końca mocną zachowamy. **7**. Przeto jako mówi Duch święty: Dziś, jeślibyście głos jego usłyszeli, **8**. nie zatwardzajcież serc waszych jako w rozdraźnieniu, wedle dnia kuszenia na puszczy, **9**. gdzie mię kusili ojcowie waszy: doświadczyli i widzieli sprawy moję **10**. przez czterdzieści lat. I dlategoż gniewałem się na ten naród i rzekłem: Zawsze błądzą sercem. A oni nie poznali dróg moich. **11**. Jakom przysiągł w gniewie moim: Jeśli wnidą do odpoczynienia mojego. **12**. Patrzcież, bracia, iżby snadź nie było w którym z was serce złe niedowiarstwa, ku odstąpieniu od Boga żywego, **13**. ale napominajcie sami siebie na każdy dzień, póki się Dzisia nazywa, iżby który z was nie był zatwardzon oszukaniem grzechu. **14**. Abowiem zstaliśmy się uczesnikami Chrystusowymi, jeśli tylko początek istności jego aż do końca mocny zachowamy, **15**. póki bywa mówiono: Dziś, jeślibyście glos jego usłyszeli, nie zatwardzajcie serc waszych jako w onym rozdraźnieniu. **16**. Abowiem niektórzy usłyszawszy, rozdraźnili: ale nie wszyscy, którzy wyszli z Egiptu przez Mojżesza. **17**. A na któreż się rozgniewał przez czterdzieści lat? Izali nie na te, którzy zgrzeszyli, których trupy poległy na puszczy? **18**. A którymże przysiągł, iż nie mieli wniść do odpoczynienia jego, jedno tym, którzy niewierni byli? **19**. I widzimy, że nie mogli wniść dla niedowiarstwa.

Rozdział 4

**1**. Przetoż się bójmy, aby snadź zaniechawszy obietnice weszcia do odpoczynienia jego, nie zdał się który z was, że go nie masz. **2**. Abowiem i nam opowiedziano jest jako i onym: ale nie pomogła onym mowa słuchania, nie przymieszana do wiary tego, co słyszeli. **3**. Abowiem wnidziemy do odpoczynienia, którzyśmy uwierzyli, jako powiedział: Jakom przysiągł w gniewie moim: Jeśliż wnidą do odpoczynienia mojego, choć dzieła od założenia świata były dokończone. **4**. Abowiem rzekł na niektórym miejscu o siódmym dniu tak: I odpoczął Bóg dnia siódmego od wszytkich dzieł swoich. **5**. A na tym zaś: Jeśli wnidą do odpoczynienia mojego. **6**. Gdyż tedy zostawa, że niektórzy mają wniść do onego, a ci, którym pierwej opowiedziano było, nie weszli dla niedowiarstwa, **7**. zasię naznacza dzień niektóry: Dzisia, mówiąc przez Dawida, po tak długim czasie, jako się wyższej rzekło: Dziś, jeślibyście głos jego usłyszeli, nie zatwardzajcie serc waszych. **8**. Abowiem jeśliby im był Jezus dał odpoczynienie, nigdy by o inszym dniu na potym nie mówił. **9**. A tak zostawa sobotowanie ludowi Bożemu. **10**. Abowiem który wszedł do odpoczynienia jego, ten też odpoczynął od dziełów swych, jako Bóg od swoich. **11**. Spieszmy się tedy, abyśmy weszli do onego odpoczynienia, iżby kto w tenże przykład niedowiarstwa nie wpadł. **12**. Bo żywa jest mowa Boża i skuteczna, i przeraźliwsza niżeli wszelaki miecz po obu stron ostry, i przenikająca aż do rozdzielenia dusze i ducha, stawów też i szpików, i rozeznawająca myśli i przedsięwzięcia serdeczne. **13**. A nie masz żadnego stworzenia niewidzialnego przed oblicznością jego, lecz wszytkie rzeczy obnażone są i odkryte oczom jego, do którego nam mowa. **14**. Mając tedy nawyższego Kapłana wielkiego, który przeszedł niebiosa, Jezusa, Syna Bożego, trzymajmy się wyznania. **15**. Abowiem nie mamy nawyższego Kapłana, który by się nie mógł ulitować nad krewkościami naszemi, lecz kuszonego we wszytkim na podobieństwo oprócz grzechu. **16**. Przystąpmy tedy z ufnością do stolice łaski, abyśmy otrzymali miłosierdzie i łaskę naleźli ku pogodnemu ratunku.

Rozdział 5

**1**. Abowiem każdy Nawyższy kapłan z ludzi wzięty, dla ludzi bywa postanowion w tym, co do Boga należy: aby ofiarował dary i ofiary za grzechy. **2**. Który by się mógł użalić tych, co nie umieją i błądzą, gdyż i on obłożon jest krewkością. **3**. A dlatego powinien jest, jako za lud, także i sam za się ofiarować za grzechy. **4**. A żaden sobie czci nie bierze, jedno który bywa wezwan od Boga jako Aaron. **5**. Tak i Chrystus nie sam siebie wsławił, że się zstał Nawyższym kapłanem, ale który do niego mówił: Syn mój jesteś ty, jam ciebie dziś urodził. **6**. Jako i na inszym miejscu mówi: Tyś jest kapłanem na wieki, wedle porządku Melchisedechowego. **7**. Który za dni ciała swego modlitwy i pokorne prośby temu, który go mógł wybawić od śmierci, z wołaniem potężnym i łzami ofiarowawszy, był wysłuchan dla swej uczciwości. **8**. A chociaż był Synem Bożym, nauczył się z tego, co cierpiał, posłuszeństwa, **9**. a doskonałym zostawszy, zstał się wszytkim, którzy mu posłuszni są, przyczyną zbawienia wiecznego. **10**. Nazwany od Boga Nawyższym kapłanem wedle porządku Melchisedecha. **11**. O którym nam wielka rzecz i nie wyprawna ku mówieniu, boście się zstali słabymi ku słuchaniu. **12**. Abowiem gdyście mieli dla czasu być nauczycielami, zasię potrzebujecie, aby was uczono, które są początki zaczęcia mów Bożych, i zstaliście się którym by mleka trzeba, a nie twardego pokarmu. **13**. Bo każdy, który jest mleka uczestnikiem, nieświadom jest mowy sprawiedliwości: abowiem dzieciątkiem jest. **14**. A doskonałych jest twardy pokarm: tych, którzy przez zwyczajenie smysły mają wyćwiczone ku rozeznaniu dobrego i złego.

Rozdział 6

**1**. Przeto, zaniechawszy mowy poczynania Chrystusowego, miejmy się do doskonalszych rzeczy: nie z nowu zakładając gruntu pokuty od uczynków martwych i wiary ku Bogu, **2**. nauki chrzczenia, rąk też wkładania i powstania z martwych, i sądu wiekuistego. **3**. I to uczynimy, jeśli Bóg dopuści. **4**. Abowiem niepodobna jest, aby ci, którzy raz są oświeceni, skosztowali też daru niebieskiego i uczestniki się zstali Ducha świętego, **5**. skosztowali nie mniej dobrego słowa Bożego i mocy przyszłego wieku, **6**. a upadli: aby zaś byli odnowieni ku pokucie, znowu krzyżujący sami sobie syna Bożego i na pośmiewisko mający. **7**. Bo ziemia, która deszcz często na się padający pije i rodzi ziele użyteczne tym, przez które bywa sprawowana, bierze błogosławieństwo od Boga; **8**. lecz która rodzi ciernie i osty, odrzucona jest i bliska przeklęctwo, której koniec na spalenie. **9**. Ale tuszymy sobie o was coś lepszego, namilejszy, i zbawienia bliższego, chociaż tak mówimy. **10**. Abowiem nie jest niesprawiedliwy Bóg, aby zapamiętał roboty waszej i miłości, którąście okazali w imię jego, którzyście posługowali świętym i posługujecie. **11**. A żądamy, aby każdy z was toż staranie okazał ku wypełnieniu nadzieje aż do końca, **12**. abyście się nie zstali gnuśnymi, ale naszladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość odziedziczą obietnice. **13**. Abowiem Bóg, obiecawszy Abrahamowi, iż nie miał nikogo, przez którego by przysiągł, więtszego, przysiągł przez samego siebie, **14**. mówiąc: Jeśli nie błogosławiąc błogosławić cię będę i rozmnażając, nie rozmnożę cię. **15**. A tak długo cierpliwie czekawszy, dostał obietnice. **16**. Abowiem ludzie przez więtszego niż sami przysięgają, a każdego sporu ich koniec ku potwierdzeniu jest przysięga. **17**. W czym chcąc Bóg dziedzicom obietnice obficiej okazać nieodmienność rady swej, przysięgę uczynił, **18**. abyśmy przez dwie rzeczy nieodmienne, w których być nie może, żeby Bóg kłamał, namocniejszą pociechę mieli, którzyśmy się ku odzierżeniu wystawionej nadzieje uciekli, **19**. którą mamy jako kotwicę dusze bezpieczną i mocną, i wchodzącą aż we wnętrzności zasłony, **20**. gdzie Przewodnik za nas wszedł Jezus, według porządku Melchisedechowego Nawyższym kapłanem zstawszy się na wieki.

Rozdział 7

**1**. Abowiem ten Melchisedech, król Salem, kapłan Boga nawyższego, który wyszedł przeciw Abrahamowi wracającemu się z porażki królów i błogosławił mu, **2**. któremu i dziesięciny wszytkiego wydzielił Abraham, naprzód który wykłada się król sprawiedliwości, potym też i król Salem, co jest król pokoju, **3**. bez ojca, bez matki, bez wyliczenia rodu, nie mając ani początku dniów, ani końca żywota, a przypodobany Synowi Bożemu, trwa kapłanem na wieki. **4**. A przypatrzcie się jako to wielki, któremu też dziesięcinę z rzeczy przedniejszych dał Abraham patriarcha. **5**. A iście z synów Lewi, urząd kapłański przyjmujący, rozkazanie mają, aby brali dziesięcinę od ludu wedle zakonu, to jest od braciej swojej, chociaż i oni wyszli z biódr Abrahamowych. **6**. Lecz którego naród nie jest poczytan między nimi, dziesięcinę brał od Abrahama, i tego, który miał obietnice, błogosławił. **7**. A bez wszelakiego sporu, co mniejszym jest, od lepszego bywa błogosławione. **8**. A tu jednak ludzie, którzy umierają, dziesięciny biorą: lecz tam świadectwo ma, iż żywie. **9**. A (iżby się tak rzekło) przez Abrahama i Lewi, który brał dziesięciny, oddał dziesięcinę. **10**. Abowiem jeszcze był w biodrach ojcowych, gdy wyszedł przeciw niemu Melchisedech. **11**. Jeśliż tedy doskonałość była przez kapłaństwo lewickie (bo pod nim lud wziął zakon), cóż jeszcze było potrzeba, aby nastał inszy kapłan wedle porządku Melchisedechowego, a nie był rzeczon wedle porządku Aaronowego? **12**. Bo za przeniesieniem kapłaństwa trzeba, żeby się i zakonu przeniesienie zstało. **13**. Bo o którym się to mówi, z inszego jest pokolenia, z którego żaden nie pilnował ołtarza. **14**. Abowiem jawna jest, iż z Juda poszedł Pan nasz: w którym pokoleniu nic o kapłaniech nie mówił Mojżesz. **15**. A jeszcze daleko więcej jawna rzecz jest, jeśliże na podobieństwo Melchisedecha powstaje inszy kapłan, **16**. który nie wedle zakonu rozkazania cielesnego zstał się, ale wedle mocy żywota nieskazitelnego. **17**. Abowiem świadczy: Iż ty jesteś kapłanem na wieki, wedle porządku Melchisedechowego. **18**. Odrzucenie iście zstaje się przeszłego przykazania dla słabości jego i niepożyteczności: **19**. bo zakon niczego nie przywiódł ku doskonałości: ale wprowadzenie lepszej nadzieje, przez którą przybliżamy się ku Bogu. **20**. A ponieważ jest nie bez przysięgi (bo inni bez przysięgi kapłany zostali, **21**. a ten z przysięgą przez tego, który rzekł do niego: Przysiągł Pan, a nie będzie mu żal: Tyś jest kapłanem na wieki): **22**. tym lepszego testamentu zstał się Jezus rękojmią. **23**. A innych ci wiele się kapłany zstawało, dlatego iż im śmierć trwać nie dopuszczała; **24**. ale ten, iż na wieki trwa, wiekuiste ma kapłaństwo. **25**. Przetoż i zbawić na wieki może przystępujące przez niegoż do Boga: zawsze żywiąc, aby się wstawiał za nami. **26**. Abowiem przystało, abyśmy takiego mieli nawyższego kapłana: świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego od grzeszników i który się stał wyższy nad niebiosa; **27**. który nie ma potrzeby na każdy dzień, jako kapłani pierwej, za występki swoje ofiarować, potym za ludzkie, bo to uczynił raz, siebie ofiarowawszy. **28**. Abowiem zakon ludzie postanawiał kapłany krewkości podległe, lecz mowa przysięgi, która jest po zakonie, Syna na wieki doskonałego.

Rozdział 8

**1**. A summa tego, co się mówi, takiego mamy nawyższego kapłana, który usiadł na prawicy stolice Wielmożności na niebiesiech, **2**. sługa świątnice a prawdziwego przybytku, który postanowił Pan, a nie człowiek. **3**. Abowiem wszelki nawyższy kapłan bywa postanowion ku ofiarowaniu darów i ofiar. Zaczym potrzeba jest, aby i ten nieco miał, co by ofiarował. **4**. Jeśliby tedy był na ziemi, aniby kapłanem był, gdyżby byli, którzy by według zakonu dary ofiarowali: **5**. którzy służą wizerunkowi i cieniowi rzeczy niebieskich. Jako odpowiedziano jest Mojżeszowi, gdy miał dokończyć przybytku: Patrzaj (prawi), czyń wszytko według wizerunku, który jest tobie na górze okazan. **6**. A teraz dostał tym lepszego posługowania, im lepszego testamentu jest pośrzednikiem, który w lepszych obietnicach jest postanowiony. **7**. Abowiem jeśliby on pierwszy był bez przygany, zaiste by wtóremu miejsca nie szukano. **8**. Abowiem ganiąc je, mówi: Oto dni przyjdą, mówi Pan, a wykonam nad domem Izraelskim i nad domem Juda testament nowy, **9**. nie według testamentu, którym uczynił ojcom ich w dzień, w którym ujął rękę ich, abym je wywiódł z ziemie Egipskiej: abowiem oni nie wytrwali w moim testamencie, a jam ich zaniedbał, mówi Pan. **10**. Bo ten jest testament, który uczynię domowi Izraelskiemu po onych dniach, mówi Pan: Podając prawa moje w umysł ich, i na sercu ich napiszę je, i będę im Bogiem, a oni mnie będą ludem. **11**. I nie będzie uczył każdy bliźniego swego, i każdy brata swego, mówiąc: Poznaj Pana. Abowiem wszyscy mię poznają od mniejszego aż do. więtszego z nich. **12**. Abowiem będę miłościw nieprawościam ich i grzechów ich już nie wspomionę. **13**. A gdy mówi Nowy, pierwszy wiotchym uczynił. A to, co wiotszeje i starzeje się, blisko jest zginienia.

Rozdział 9

**1**. Miał ci i pierwszy usprawiedliwienia służby Bożej i świątnicę świecką. **2**. Abowiem sprawiony był przybytek pierwszy, w którym były lichtarze i stół, i położenie chlebów, które zową święte. **3**. A za wtórą zasłoną przybytek, który zową święte świętych: **4**. mając złotą kadzidlnicę i skrzynię testamentu ze wszytkich stron złotem powleczoną, w której wiadro złote mające mannę, i laska Aaronowa, która zakwitnęła, i tablice testamentu, **5**. a nad nią były Cherubim chwały zacimiającej ubłagalnicę, o czym teraz nie trzeba z osobna mówić. **6**. A gdy to tak było sporządzono, do pierwszego przybytku zawsze wchadzali kapłani, urzędy ofiar odprawujący; **7**. ale do wtórego raz w rok sam najwyższy kapłan, nie bez krwie, którą ofiaruje za swą i ludu niewiadomość. **8**. To dając znać Duch święty, iż jeszcze nie była objawiona droga świętych, póki jeszcze stał pierwszy przybytek. **9**. Co jest podobieństwem teraźniejszego czasu, wedle którego dary i ofiary ofiarowane bywają, które nie mogą wedle sumnienia doskonałym uczynić służącego Bogu, **10**. gdyż są tylko w pokarmiech i w napojach, i w różnych omywaniach, i sprawiedliwościach ciała aż do czasu naprawienia stanowione. **11**. Ale Chrystus, stawiwszy się nawyższym Kapłanem dóbr przyszłych, przez więtszy i doskonalszy przybytek nie ręką uczyniony, to jest, nie tego stworzenia, **12**. ani przez krew kozłów abo cielców, ale przez własną krew wszedł raz do świątnice, nalazszy wieczne odkupienie. **13**. Abowiem jeśli krew kozłów i wołów, i popiół jałowice pokropiony, splugawione poświęca ku oczyścieniu ciała, **14**. jako daleko więcej krew Chrystusowa, który przez Ducha świętego samego siebie ofiarował niepokalanym Bogu, oczyści sumnienie nasze od martwych uczynków ku służeniu Bogu żywiącemu? **15**. I dlatego jest nowego testamentu pośrzednikiem, żeby za przystąpieniem śmierci na odkupienie występków tych, które były pod pierwszym testamentem, obietnicę wzięli, którzy wezwani są wiecznego dziedzictwa. **16**. Abowiem gdzie testament jest, musi przystąpić śmierć tego, który testament czyni. **17**. Bo testament w umarłych potwierdzony jest: inaczej jeszcze nie jest ważny, póki żyw, który testament uczynił. **18**. Skąd ani pierwszy bez krwie nie był poświęcony. **19**. Abowiem gdy Mojżesz wszytko przykazanie zakonne przeczytał wszemu ludowi, wziąwszy krew cielców i kozłów z wodą i wełną szarłatową, i izopem, same też księgi i lud wszytek pokropił, **20**. mówiąc: Ta krew testamentu, który do was Bóg nakazał. **21**. Ktemu i przybytek, i wszytko naczynie służby krwią takież pokropił. **22**. A niemal wszytko we krwi według zakonu bywa oczyściono: a bez rozlania krwie nie bywa odpuszczenie. **23**. Potrzeba tedy jest, aby wizerunki rzeczy niebieskich tymi były oczyścione, a same niebieskie lepszymi ofiarami niżli te. **24**. Abowiem Chrystus nie wszedł do świątynie ręką uczynionej, która była wizerunkiem prawdziwej, ale do samego nieba, aby się teraz okazował przed oblicznością Bożą za nami. **25**. A nie iżby często ofiarował samego siebie, jako nawyższy kapłan wchodzi do świątynie co rok ze krwią cudzą, **26**. inaczej trzeba mu było często cierpieć od początku świata: lecz teraz, na skończeniu wieków, raz się okazał ku zgładzeniu grzechu, przez ofiarę samego siebie. **27**. A jako postanowiono ludziom raz umrzeć, a potym sąd, **28**. tak i Chrystus raz jest ofiarowan, aby grzechy wielu wyniszczył: drugi raz bez grzechu okaże się tym, którzy go oczekawają, ku zbawieniu.

Rozdział 10

**1**. Abowiem zakon mając cień przyszłych dóbr, nie sam obraz rzeczy, na każdy rok temiż samymi ofiarami, które ofiarują ustawicznie, nigdy nie może doskonałymi uczynić przystępujące: **2**. inaczej przestano by je było ofiarować, dlatego iżby więcej nie mieli żadnego sumnienia o grzech Boga chwalących raz oczyścieni. **3**. Lecz w nich bywa przypominanie grzechów na każdy rok. **4**. Abowiem niepodobna rzecz jest, aby krwią wołów i kozłów miały być zgładzone grzechy. **5**. Przetoż wchodząc na świat, mówi: Nie chciałeś ofiary i obiaty, aleś mi ciało sposobił. **6**. Całopalenia, i za grzech nie upodobałyć się. **7**. Tedym rzekł: Oto idę, na początku ksiąg napisano jest o mnie, abym czynił, Boże, wolą twoję. **8**. Wyższej powiedziawszy: Żeś nie chciał anić się podobały ofiary i obiaty, i całopalenia za grzech, które według zakonu bywają ofiarowane, **9**. tedym rzekł: Otóż idę, abym czynił, o Boże, wolą twoję, odejmuje pierwsze, aby wtóre postawił. **10**. Przez którą wolą jesteśmy poświęceni przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz. **11**. A każdy jednak kapłan stoi co dzień, urząd odprawując i też ofiary częstokroć ofiarując, które nigdy nie mogą grzechu znieść, **12**. lecz ten, ofiarowawszy jednę ofiarę za grzechy, na wieki siedzi na prawicy Bożej, **13**. na koniec czekając, ażby nieprzyjaciele jego położeni byli podnóżkiem nóg jego. **14**. Abowiem jedną ofiarą doskonałymi uczynił, na wieki poświęcone. **15**. A świadczy nam i Duch święty. Abowiem gdy powiedział: **16**. Ten ci jest testament, który postanowię z nimi po onych dniach, mówi Pan: Podając prawa moje w serca ich i napiszę na umysłach ich, **17**. i pamiętać już więcej nie będę grzechów i nieprawości ich. **18**. A gdzieć odpuszczenie tych, już ci ofiary nie masz za grzech. **19**. Mając tedy, bracia, ufność do weszcia świątynie we krwi Chrystusowej, **20**. którą drogę nam poświęcił nową i żywą przez zasłonę, to jest ciało swoje, **21**. i Kapłana wielkiego nad domem Bożym, **22**. przystąpmy z prawdziwym sercem w zupełności wiary, pokropieni na sercach od sumnienia złego i omyci na ciele czystą wodą, **23**. trzymajmy wyznanie nadzieje naszej nie chwiejące się (boć wierny jest, który obiecał) **24**. i przypatrzajmy się jedni drugim ku pobudzaniu miłości i dobrych uczynków, **25**. nie opuszczając zgromadzenia naszego, jako mają obyczaj niektórzy, ale ciesząc, a tym więcej, im barziej obaczycie przybliżający się dzień. **26**. Bo jeślibyśmy umyślnie grzeszyli po wzięciu znajomości prawdy, już nie zostawa ofiara za grzech, **27**. lecz straszliwe jakieś oczekawanie sądu i żarliwość ognia, która pożrzeć ma przeciwniki. **28**. Kto by zakon Mojżeszów wzgardził, bez wszelkiego miłosierdzia za świadectwem dwu abo trzech umiera. **29**. Jakoż mniemacie daleko sroższe zasłuży karania, który by Syna Bożego podeptał i krew testamentu, przez którą był poświęcony, pokalaną być rozumiał i Ducha łaski zelżył? **30**. Abowiem wiemy, kto powiedział: Mnie pomsta, a ja oddam. I zasię: Iż Pan sądzić będzie lud swój. **31**. Strasznoć jest wpaść w ręce Boga żywego. **32**. Rozpominajcież dni dawne, w których będąc oświeceni, wytrwaliście wielką potyczkę trapienia, **33**. częścią, gdy lekkościami i uciski dziwowiskiemeście się zstali, a częścią, gdyście się zstali towarzyszmi tak się mających. **34**. Abowiemeście i z więźniami społu utrapieni byli i złupienie majętności waszych przyjęliście z weselem, wiedząc, iż wy macie majętność w niebie lepszą i trwającą. **35**. Nie traćcież tedy ufania waszego, które ma wielką zapłatę. **36**. Abowiem cierpliwość wam jest potrzebna, abyście czyniąc wolą Bożą, odnieśli obietnicę. **37**. Boć jeszcze trochę nieco, który ma przyść, przyjdzie i nie omieszka: **38**. a sprawiedliwy mój z wiary żywie, a jeśli się schroni, nie będzie się podobał duszy mojej. **39**. Lecz my nie jesteśmy synowie schraniania ku zginieniu, ale wiary ku otrzymaniu dusze.

Rozdział 11

**1**. A wiara jest gruntem rzeczy tych, których się spodziewamy, wywodem rzeczy nie widzianych. **2**. Abowiem w tej świadectwo otrzymali starzy. **3**. Wiarą dochodzimy, iż są sprawione wieki słowem Bożym, aby z niewidzialnych zstały się widzialne. **4**. Wiarą Abel obfitszą ofiarę ofiarował Bogu niżli Kain; przez którą świadectwo otrzymał, iż był sprawiedliwy, gdyż Bóg świadectwo dał o darzech jego, i umarwszy, przez nię jeszcze mówi. **5**. Wiarą Henoch był przeniesion, aby śmierci nie oglądał; i nie najdował się, bo go przeniósł Bóg: abowiem przed przeniesieniem miał świadectwo, iż się Bogu podobał. **6**. A bez wiary niepodobna jest spodobać się Bogu. Abowiem przystępującemu do Boga potrzeba wierzyć, iż jest a iż jest oddawcą tym, którzy go szukają. **7**. Wiarą Noe - odpowiedź wziąwszy o tym, czego jeszcze nie było widać, bojąc się, zgotował korab ku zachowaniu domu swego, przez który potępił świat - sprawiedliwości, która jest przez wiarę, dziedzicem jest uczyniony. **8**. Wiarą, który nazwany jest Abraham usłuchał, aby wyszedł na miejsce, które w dziedzictwo wziąć miał, i wyszedł, nie wiedząc, dokąd szedł. **9**. Wiarą mieszkał w ziemi obiecanej jako w cudzej, mieszkając w namieciech z Izaakiem i Jakobem, spólnymi dziedzicmi tejże obietnice. **10**. Abowiem oczekawał miasta fundamenty mającego, którego rzemiesłnik i budownik Bóg. **11**. Wiarą i sama Sara niepłodna wzięła moc ku przyjęciu nasienia, i mimo czas wieku: iż wiernym być rozumiała tego, co obiecał. **12**. Przetoż i z jednego narodziło się (a to z obumarłego) w liczbie jako gwiazd niebieskich i jako piasku niezliczonego, który jest na brzegu morskim. **13**. Wedle wiary umarli ci wszyscy, nie dostawszy obietnic, ale z daleka je upatrując i pozdrawiając, i wyznając, iż są gośćmi i przychodniami na ziemi. **14**. Bo którzyć to mówią, okazują, iż ojczyzny szukają. **15**. A jeśliby na onę pamiętali, z której wyszli, mielić wżdy czas wrócić się. **16**. Lecz teraz lepszej żądają, to jest niebieskiej. Przetoż nie wstyda się Bóg nazywać się Bogiem ich, gdyż im miasto zgotował. **17**. Wiarą Abraham ofiarował Izaaka, gdy był kuszon: a ofiarował jednorodnego, który był wziął obietnicę **18**. (do którego rzeczono: Iż w Izaaku tobie będzie nazwano nasienie), **19**. mając za to, iż Bóg może i z umarłych wzbudzić: skąd go też w podobieństwo wziął. **20**. Wiarą i w przyszłych rzeczach błogosławił Izaak Jakoba i Ezawa. **21**. Wiarą Jakob, umierając, każdemu z synów Jozefowych błogosławił: i pokłonił się wierzchowi łaski jego. **22**. Wiarą Jozef, umierając, o wyszciu synów Izraelskich wspomionął i około kości swoich rozkazał. **23**. Wiarą Mojżesza narodzonego kryli trzy miesiące rodzicy jego, przeto iż go widzieli pięknym dzieciątkiem i nie bali się wyroku królewskiego. **24**. Wiarą Mojżesz zstawszy się wielkim, nie znał się być synem córki Faraonowej, **25**. więcej obierając być utrapionym wespół z ludem Bożym, niżli mieć doczesnego grzechu rozkosz, **26**. za więtsze bogactwo poczytając urąganie Chrystusowe niż skarby Egipskie: bo się oglądał na odpłatę. **27**. Wiarą opuścił Egipt, nie bojąc się gniewu królewskiego, abowiem niewidzialnego, jakoby widząc oczekawał. **28**. Wiarą sprawił Paschę i wylanie krwie, aby ten, który pierworodne tracił, ich się nie dotknął. **29**. Wiarą przeszli morze czerwone jako po suchej ziemi, czego doznawszy Egipcjanie, pożarci są. **30**. Wiarą mury Jerycha upadły obeszciem siedmiu dni. **31**. Wiarą Rahab nierządnica nie zginęła z niewiernymi, przyjąwszy z pokojem szpiegi. **32**. A cóż jeszcze mam mówić? Boć mi czasu nie stanie, gdvbvm rozpowiadał o Gedeonie, Barachu, Samsonie, Jefte, Dawidzie, Samuelu i Prorocech: **33**. którzy przez wiarę zwalczyli królestwa, czynili sprawiedliwość, dostąpili obietnic, zawarli lwie paszczęki, **34**. zagasili gwałt ognia, uszli ostrza miecza, wzmogli z niemocy, mężnymi się zstali na wojnie, obozy obcych odwracali, **35**. niewiasty wzięły swoje umarłe z zmartwychwstania. A drudzy byli ciągnieni, nie przyjąwszy odkupienia, aby lepsze zmartwychwstanie naleźli, **36**. a drudzy doznali pośmiewisk i bicia, nadto i więzienia, i ciemnic, **37**. byli kamionowani, przecinani, doświadczani, w zabiciu miecza pomarli, błąkali się w owczych, w koziech skórach, niedostateczni, uciśnieni, utrapieni, **38**. których nie był godzien świat, tułając się po puszczach, po górach i jamach, i w jaskiniach ziemie. **39**. A ci wszyscy świadectwem wiary doświadczeni, obietnice nie odnieśli, **40**. iż Bóg o nas coś lepszego przejźrzał, aby nie bez nas byli doskonałymi uczynieni.

Rozdział 12

**1**. Przetoż tedy i my, mając tak wielki nad sobą obłok świadków, złożywszy wszelaki ciężar i grzech, który nas zewsząd obstąpił, w cirpliwości bieżmy do boju nam wystawionego, **2**. patrząc na Jezusa, przodka i kończyciela wiary, który, mając przed sobą wesele, podjął krzyż, wzgardziwszy sromotę, i siedzi na prawicy stolice Bożej. **3**. Abowiem uważajcie tego, który takowe przeciwieństwo od grzeszników podejmował przeciw sobie, abyście nie ustawali, osłabiawszy na duszach waszych. **4**. Boście jeszcze się aż do krwie nie zastawili, walcząc przeciwko grzechowi, **5**. a zapamiętaliście pociechy, która nam jako synom mówi, rzekąc: Synu mój, nie wzgardzaj karania Pańskiego, ani osłabiaj, gdy od niego strofowan bywasz. **6**. Abowiem kogo Pan miłuje, karze, a biczuje każdego syna, którego przyjmuje. **7**. W karności trwajcie. Ofiarujeć się wam Bóg jako synom. Abowiem któryż syn, którego by ociec nie karał? **8**. A jeśli jesteście bez karania, którego stali się wszyscy (uczestnikami), tedyście złego łoża, a nie synami. **9**. Nadto ciała naszego ojce mieliśmy uczycielmi i baliśmy się ich; zaż nie daleko więcej posłuszni będziem Ojcowi duchów, a żyć będziemy? **10**. A onić na czas mało dni według woli swojej nas ćwiczyli, lecz ten na to, co pożyteczno jest, ku przyjęciu świątobliwości jego. **11**. A wszelkie karanie teraźniejszego czasu wprawdzie zda się, że nie jest wesele, ale smutku: ale potym naspokojniejszy owoc sprawiedliwości odda przez nię wyćwiczonym. **12**. Przetoż ręce opuszczone i kolana osłabione wznieście **13**. a czyńcie kroki proste nogami waszemi, aby, który chramiąc, nie zabłądził, ale radszej był uzdrowion. **14**. Naśladujcie pokoju ze wszytkimi i świątobliwości, bez której żaden nie ogląda Boga, **15**. upatrując, żeby kto nie odstąpił od łaski Bożej, aby który korzeń gorzkości wzgórę wyrastając, nie przekażał, a przezeń wiele się nie pokalało. **16**. By nie był kto porubnik abo niezbożny jako Ezaw: który dla jednej potrawy przedał pirworództwo swoje. **17**. Bo wiedzcie, iż i potem, gdy chciał być dziedzicem błogosławieństwa, był odrzucon, bo nie nalazł miejsca pokuty, choć jej ze łzami szukał. **18**. Boście nie przystąpili do góry, której się dotknąć może, i ognia, który się zapalić może, i wichru, i i mgły, i burzy, **19**. i brzmienia trąby, i głosu słów, który, co słyszeli, zbraniali się, aby do nich nie mówiono. **20**. Abowiem nie znosili, co mówiono: I jeśli się bestia dotknie góry, będzie ukamionowana. **21**. A tak straszliwo było, co widziane było, Mojżesz powiedział: Przestraszony jestem i drżący. **22**. Aleście przystąpili do Syjon, góry i miasta Boga żywiącego, Jeruzalem niebieskiego i gromady wiela tysięcy Anjołów, **23**. i kościoła pierworodnych, którzy są spisani w niebie, i Boga, sędziego wszytkich, i duchów sprawiedliwych doskonałych, **24**. i Jezusa pośrzednika nowego testamentu, i pokropienia krwie lepiej mówiącej niżli Ablowa. **25**. Patrzajcież, abyście nie wzgardzili tym, który mówi. Bo jeśliż oni nie uszli, gardząc tym, co na ziemi mówił, daleko więcej my, którzy odwracamy tego, który z nieba mówi, **26**. którego głos wzruszył naonczas ziemią a teraz obiecuje, mówiąc: Jeszcze raz, a ja zatrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem. **27**. A co mówi Jeszcze raz, znaczy przeniesienie rzeczy ruchomych jako uczynionych, aby zostały te, które nie są ruchome. **28**. A tak przyjmując królestwo nieporuszone, mamy łaskę, przez którą służymy, podobając się Bogu z bojaźnią i z uczciwością. **29**. Abowiem Bóg nasz jest ogniem trawiącym.

Rozdział 13

**1**. Miłość braterstwa niechaj trwa w was. **2**. A nie zapominajcie przyjmowania gości, abowiem przez to nie wiedzieli niektórzy, Anjoły za goście przyjąwszy. **3**. Pamiętajcie na więźnie, jakoby wespół więźniowie, i na utrapione, jakoby sami będąc w ciele. **4**. Uczciwe małżeństwo we wszytkim i łoże niepokalane. Bo wszeteczniki i cudzołożniki Bóg będzie sądził. **5**. Obyczaje niech będą bez łakomstwa, przestawając na teraźniejszych rzeczach. Bo sam powiedział: Nie zaniecham cię ani opuszczę, **6**. tak iż śmiele mówimy: Pan mi pomocnikiem, nie będę się bał, co by mi człowiek uczynił. **7**. Pamiętajcie na przełożone wasze, którzy wam mówili słowo Boże, których przypatrując się dokonaniu obcowania, naśladujcie wiary. **8**. Jezus Chrystus wczora i dziś, ten i na wieki. **9**. Naukami rozmaitemi i obcemi nie unoście się. Abowiem nalepsza jest serce utwierdzić łaską, nie pokarmami, które nie pomogły tym, co się imi bawili. **10**. Mamy ołtarz, z którego nie mają mocy jeść, którzy przybytkowi służą. **11**. Abowiem których bydląt krew bywa wnoszona do świątnice przez najwyższego Kapłana, tych ciała bywają palone za obozem. **12**. Dla czego i Jezus, aby poświęcił lud przez własną krew, za bramą ucierpiał. **13**. Wynidźmyż tedy do niego za obóz, nosząc urąganie jego. **14**. Abowiem nie mamy tu miasta trwającego, ale przyszłego szukamy. **15**. Przez niego tedy zawsze ofiarujmy Bogu ofiarę chwały, to jest owoc warg wyznawąjących imieniowi jego. **16**. A dobroczynności i udzielania spólnego nie przepominajcie. Abowiem takowemi ofiarami zasługujemy się Bogu. **17**. Bądźcie posłuszni przełożonym waszym i bądźcie im poddani. Abowiem oni czują, jako którzy za dusze wasze liczbę oddać mają. Aby to z weselem czynili, a nie wzdychając: bo to wam niepożyteczno. **18**. Módlcie się za nami, abowiem ufamy, iż mamy dobre sumnienie, we wszem chcąc dobrze obcować. **19**. A tym więcej proszę, abyście to czynili, iżbym wam rychlej był przywrócon. **20**. A Bóg pokoju, który wywiódł od umarłych wielkiego pasterza owiec we krwi testamentu wiecznego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, **21**. niechaj was sposobi do wszytkiego dobra, abyście czynili wolą jego, sprawując w was, co by się podobało przed nim przez Jezusa Chrystusa: któremu jest chwała na wieki wieków. Amen. **22**. A proszę was, bracia, abyście za dobre przyjęli słowo pocieszenia. Bom do was barzo krótko napisał. **23**. Wiedzcie, iż brat nasz Tymoteusz wypuszczon, z którym (jeśli rychlej przydzie) oglądam was. **24**. Pozdrówcie wszytki przełożone wasze i wszytki święte. Pozdrawiają was bracia ze Włoch. **25**. Łaska z wami wszytkimi. Amen.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.